III Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 4,12-23): Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:
Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło wzeszło. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».

Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

«I obchodzi? Jezus ca?? Galile?»

Rev. D. Josep RIBOT i Margarit
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus naje lekcję “świętej ostrożności”, perfekcyjnie kompatybilnej z śmiałością i odwagą. W efekcie, On – który nie lęka się głosić prawdy – decyduje wycofać się, dowiedziawszy się – że jak to uczynili z Janem Chrzcicielem – jego wrogowie chcą zabić także i Jego: «Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić» (Łk 13,31). Jeśli komu przyszło czynić dobrze, jego krytycy będą zamierzali go skrzywdzić, niech cię więc nie dziwi, że i ty doświadczasz prześladowań, jak to powiedział sam Pan.

«Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei» (Mt 4,12). Było by nieostrożnością prowokować niebezpieczeństwa bez proporcjonalnego powodu. Jedynie na modlitwie rozróżniamy kiedy milczenie lub bezczynność – trzeba dać temu czas – są symptomami mądrości a kiedy tchórzostwa i braku siły. Cierpliwość i pragnienie pokoju, pomagają w podjęciu spokojnej decyzji w trudnych momentach, jeśli nie tracimy z oczu rzeczywistości nadprzyrodzonej.

«I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu» (Mt 4,23). Ani groźby, ani strach przed tym co powiedzą, ani możliwa krytyka nie mogą nas odciągnąć od czynienia dobra. Jesteśmy wezwani być solą i światłem, sprawcy dobra i prawdy, nie możemy cofnąć się przed szantażem gróźb, które tyle razy są tylko zagrożeniem hipotetycznym lub jedynie słownym.

Zdecydowani, ostrożni, nieposzukujący wymówek aby odłożyć akcję apostolską na „potem". Mówi się, że „«potem» jest przysłówkiem przegranych". Dlatego, Josemaría Escriva zalecał: «Oto skuteczna recepta dla twego ducha apostolskiego: konkretne plany, nie od nadchodzącej soboty do następnej, ale od dzisiaj do jutra (...)».

Wypełniać wolę Boga, być uczciwym w każdych warunkach, i podążać według podpowiedzi dobrze uformowanego sumienia wymaga siły, o którą musimy prosić, gdyż zagrożenie tchórzostwa jest wielkie. Prośmy naszą Matkę niebieską aby nam pomogła zawsze i we wszystkim wypełniać wolę Boga, naśladując jej odwagę u stóp krzyża Chrystusa.